Wiadomości

2016-03-02

Adam Czyżewski: Bez konieczności nie ma innowacyjności

Na innowacyjność można patrzeć z perspektywy różnych podmiotów

• finalnego odbiorcy, któremu innowacja ułatwia życie
• biznesu, który zarabia na sprzedaży własnych innowacji
• biznesu, który modernizuje się dzięki zakupowi cudzych innowacji
• gospodarki kraju innowacyjnego
• gospodarki kraju modernizującego się

W przypadku finalnego odbiorcy, biznesu czy gospodarki krajowej innowacyjność jest pewnym wyborem, opcją rozwoju, z której można skorzystać. Z perspektywy gospodarki światowej a także gospodarek wysoko rozwiniętych innowacyjność nie jest opcją, lecz koniecznością.

Gdy zaczęto się przyglądać procesom wzrostu, zwracając uwagę na to, gdzie powstają rewolucyjne innowacje i jak następnie rozprzestrzeniają się po świecie, to okazało się, że innowacje rodzą się w gospodarkach rozwiniętych. Następnie, w procesie dyfuzji, trafiają do innych gospodarek, gdzie zostają modyfikowane, udoskonalane, stają się inspiracją dla kolejnych innowacji, które są przekazywane dalej.

Patrząc na ten proces z perspektywy wzrostu produktywności poszczególnych gospodarek, zauważono, że w przypadku gospodarek mniej zaawansowanych technologicznie, kopiowanie innowacji przynosi podobny skutek, jak pojawianie się rewolucyjnych innowacji w gospodarkach rozwiniętych. Przy czym jest to łatwiejsze, szybsze i tańsze. Ponieważ w procesie wdrażania nowych produktów czy technologii zwykle powstają udoskonalenia, a nawet daleko sięgające modyfikacje, różnica pomiędzy oryginałem i imitacją zaciera się.

Zatem źródłem innowacji w krajach mniej zaawansowanych technologicznie jest import technologii z krajów bardziej zaawansowanych. Przy okazji spostrzeżono, że nowa myśl technologiczna napływa szybciej do tych gospodarek, które są bardziej otwarte, bardziej stabilne politycznie oraz stwarzają zachęty dla inwestorów zagranicznych.

Tak więc innowacyjność gospodarek przyjmujących innowacje zależy od polityki. Kraje mogą prowadzić taka politykę, która sprzyja innowacyjności i taka, która ją hamuje. W krajach przyjmujących nowe technologie więcej wydaje się na badania i rozwój, co z kolei ułatwia przyjmowanie kolejnych technologii a w końcu prowadzi do powstawania i rozwoju własnych technologii. Nazywam to modelem rozwoju poprzez modernizację.

Tą droga od początku transformacji podąża Polska, która zawsze była przedsiębiorcza i stała się przykładem sukcesu w rozwoju poprzez modernizację. Ale modernizacja ma swoje granice, jej potencjał w miarę rozwoju gospodarki powoli się wyczerpuje.

Powstaje więc pytanie, co dalej? Co zrobić, by stopniowo przejść od Polski modernizacyjnej do Polski innowacyjnej?

Przyjrzyjmy się zatem, skąd się biorą innowacje w najbardziej rozwiniętych krajach? Po pierwsze, z konieczności. Bez konieczności nie ma innowacyjności. **W gospodarkach najbardziej rozwiniętych nie da się kopiować cudzych technologii, bo nie gwarantują one takiej wydajności, w której zmieściłyby się wysokie koszty pracy**. Aby się rozwijać, trzeba wymyślać nowe produkty, usługi, technologie. Takie, których nikt jeszcze nie wymyślił. I takie, które po wdrożeniu zarobią na wysokie płace.

Jeśli nie ma konieczności sięgania po ten wymagający model rozwoju, rozsądek i praktyka pokazuje, ze wybiera się drogi łatwiejsze. Łatwiej jest coś przejąć i ulepszyć, niż wymyślać od zera. Poza tym, z prowadzenia specyficznych polityk gospodarczych, których rezultatem jest nagromadzenie splotu warunków sprzyjających innowacyjności. Polityki te, najkrócej mówiąc, sprzyjają pojmowaniu działań długofalowych, w których skutek od przyczyny dzielą nie miesiące czy lata, lecz dziesięciolecia. By z kosmicznego pomysłu zrodziła się rewolucyjna technologia, która zmienia świat potrzeba od 15 do 30 lat. Po drodze może wydarzyć się wiele nieoczekiwanych zdarzeń, które zmienią warunki działania. Wiele projektów zakończy się niepowodzeniem. A mimo to, wciąż poszukuje się rewolucyjnych innowacji.

Bo jak mówi stare arabskie przysłowie, wytrwałością osiągniesz powodzenie, nawet gdybyś miał długo czekać.

Dr Adam B. Czyżewski od 2007 roku jest Głównym Ekonomistą w PKN ORLEN

WIĘCEJ: czytaj w kolejnych wydaniach miesięcznika „Paliwa Płynne”

XXIII Międzynarodowe Targi STACJA PALIW 2016, 11-13 maja 2016 r. EXPO XXI Warszawa

(opr.pb)

Źródło:
http://www.paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/adam-czyzewski-bez-koniecznosci-nie-ma-innowacyjnosc